ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE
Tom XI, z. 1 1964

KS. JAN PYTEL

ADVENIAT REGNUM TUUM

HISTORIA INTERPRETACJI PROŚBY

Posiadamy dwie recenzje modlitwy Pańskiej (Mt 6, 9—13; Łk 11, 2—4), zawierające prośbę o przyjście Królestwa Bożego. Poza tym w całej Biblii nie spotykamy analogicznie sformułowanej prośby. Znajdujemy ją natomiast w literaturze judaistycznej w następującym brzmieniu: „Królestwo Jego niech panuje w naszym życiu"; „Królestwo Jego objawi się wszelkiemu stworzeniu"; „Jahwe, Boże nasz, panuj jako Król nad wszystkimi dziełami swoimi" [1]. Zdaniem A. Hammana nie jest wykluczone, że Chrystus przejął znane, judaistyczne, stereotypowe formuły modlitewne i nadał im nową treść. Wskazuje na to zestawienie „Ojcze nasz" z Shemone Esre, modlitwą Quaddisch i apokryfem Wniebowzięcie Mojżesza [2].

Kodeks D prośbę „Przyjdź Królestwo twoje" poprzedza wyjaśnieniem — „do nas". Św. Grzegorz z Nyssy i św. Maksym Wyznawca rozszerzają prośbę słowami: „Niech zstąpi na nas twój Duch św. i oczyści nas". Marcjon, a za nim A. Harnack redukują trzecią próbę modlitwy Pańskiej z recenzji Mateusza „Bądź wola twoja", zastępując ją prośbą Grzegorza z Nyssy i Maksyma Wyznawcy o przyjście Ducha Św. Hipotezę A. Harnacka zbija J. Hensler [3].

Królestwo Boże — centralna, wielka idea obu Testamentów jest na pozór pełne przeciwieństw. Posiada bowiem charakter wewnętrzny [4] i zewnętrzny [5], jest widzialne [6] i niewidzialne [7], zbiorowe [8] i indywidualne [9], na ziemi i poza nią [10]. Wobec tego pytamy, jak

---

[1] H. Strack — P. Billerbeck, *Komentar zum Neuen Testament*, München 1922, s. 418—419.

[2] A. Hamman, *La prière. Le Nouveau Testament*, Brugges 1960, s. 100.

[3] J. Hensler, *Das Vaterunser. Text. und literarkritische Untersuchungen*, Münster i. W. 1914, s. 79—80. Por. Ks. F. Gryglewicz, *Pierwotny tekst modlitwy Pańskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL", V(1962), nr 2(18), s. 18—31.

[4] Łk 17, 21. J 3.

[5] Mt 10, 32. Mk 16, 16.

[6] Mt 16, 18.

[7] 1 Tm 1, 17.

[8] Łk 15, 3.

[9] Mt 11, 12.

[10] J 18, 36.

należy pojmować Królestwo Boże w drugiej prośbie modlitwy Pańskiej, a to z kolei upoważni do dania odpowiedzi, co stanowi przedmiot wspomnianej prośby.

Rozpatrzymy zagadnienie w aspekcie historycznym, to znaczy, jak prośbę „Przyjdź Królestwo twoje" interpretują Ojcowie Kościoła, komentatorowie okresu przed i potrydenckiego oraz egzegeza współczesna.

1. OJCOWIE KOŚCIOŁA

Greccy Ojcowie Kościoła tłumaczą prośbę „Przyjdź Królestwo twoje" w sensie królowania Bożego w duszach ludzkich. Jest to więc wewnętrzne królestwo łaski — *regnum gratiae*. Pogląd ten podziela Orygenes. Opiera się on na słowach Chrystusa Pana: „Królestwo Boże w was jest" [11]. „Ktokolwiek prosi o przyjście Królestwa Bożego, modli się o Królestwo Boże, które posiada w sobie". Według nauki Orygenesa zaistnienie *regnum gratiae* w człowieku zależy od wypełnienia przykazań Bożych. Zachowanie przykazań udoskonala duszę człowieka i sprowadza do niej Boga Ojca i Syna. Wzrost życia duchowego, do którego Bóg w specjalny sposób dopomaga, przyczynia się do utrwalenia Królestwa Bożego w człowieku. Królestwo to posiada także perspektywy rozwoju. Nastąpi on wówczas, gdy Chrystus pokona wszystkich swoich wrogów [12]. Pokonanie wrogów i złożenie ich u stóp Chrystusa dokonuje się w duszy człowieka; negatywnie przez wyeliminowanie wszelkiego zła, pozytywnie poprzez święte życie chrześcijanina.

Przeciwieństwem Królestwa Bożego (*regnum gratiae*) w człowieku jest władztwo księcia tego świata, rozciągające się na wszystkich grzeszników. Szatan królowaniem swym obejmuje tylko tych ludzi, którzy zamiast oddać się dobrowolnie Chrystusowi, który wydał za nich samego siebie [13], godzą się poprzez własną decyzję na panowanie grzechu w sobie. Taki jest sens prośby o przyjście Królestwa Bożego w ujęciu Orygenesa. Prosimy o Królestwo łaski i możliwie jak największy jego rozwój [14].

Po tej linii interpretacji drugiej prośby „Ojcze nasz" idzie św. Grzegorz z Nyssy. Uczy on, że człowiek, który popadł w niewolę grzechu, słusznie prosi o przyjście Królestwa Bożego. Albowiem tylko wtedy zrzuci z siebie przewrotne władztwo zepsucia, gdy przyjmie do siebie panowanie zbawczej mocy. Chrześcijanin prosząc o przyjście Królestwa Bożego, pragnie tym samym wyzwolenia od stanu zepsucia, uwolnienia od śmierci i wybawienia z więzów grzechu. Św. Grze-

[11] Łk 17, 20—21.
[12] Ps 109, 2.
[13] Gal 1, 4.
[14] MG 11, 495.

gorz zwraca też uwagę na błogosławione owoce przyjścia Królestwa Bożego czyli *regnum gratiae* do duszy ludzkiej. Rodzi ono w miejsce bólu i smutku — życie, pokój i radość [15].

W komentarzu Maksyma Wyznawcy do modlitwy Pańskiej czytamy: „Przyjdź Królestwo twoje, to jest Duch św". Królestwo łaski bowiem jest dziełem Ducha św., który działaniem swoim zamienia duszę człowieka w świątynię Boga [16]. Św. Maksym więc podobnie jak Orygenes i Grzegorz z Nyssy w drugiej prośbie modlitwy Pańskiej przyjmuje Królestwo w sensie łaski, z tą różnicą, że uważa je za dzieło Ducha Św., utożsamiając prośbę o przyjście Królestwa Bożego z przyjściem Ducha św. do duszy ludzkiej. Do interpretacji Maksyma nie nawiązuje nikt z późniejszych komentatorów.

Spośród łacińskich Ojców Kościoła jedynie Hieronim i Ambroży nawiązują do interpretacji Ojców greckich. W ujęciu wspomnianych Ojców omawiane Królestwo polega także na panowaniu Boga w duszach wiernych przez wiarę i łaskę. Św. Hieronim pisze: „Przyjdź Królestwo twoje". Prosimy tu, aby w każdym (człowieku) królował Bóg, a nie żeby grzech panował w śmiertelnym ciele człowieka [17].

Intepretacja prośby „Przyjdź Królestwo twoje" jest diametralnie różna u Ojców łacińskich. Przyjmują oni Królestwo Boże w sensie eschatologicznym, w podwójnym znaczeniu; jako *regnum gloriae*, które jest w niebie, a gdzie Bóg króluje przez chwałę w uwielbionych oraz, jeśli wolno się tak wyrazić, jako *regnum victoriae*, polegające na totalnym i ostatecznym zwycięstwie Boga, odniesionym nad królestwem szatana, grzechem i śmiercią. To Królestwo rozpocznie się z chwilą sądu ostatecznego, a trwać będzie wiecznie i obejmie tak zbawionych, jak potępionych.

Tertulian i będący pod jego wyraźnym wpływem św. Cyprian [18] tłumaczą prośbę „Przyjdź Królestwo twoje" w pierwszym znaczeniu. Oto wypowiedź Tertuliana: „W jaki sposób niektórzy zanoszą błaganie o koniec świata, skoro Królestwo Boże, o którego przyjście prosimy, zdąża do niego? Prosimy więc o wcześniejsze królowanie, by nie służyć już dłużej". Gdyby w modlitwie nie było prośby o przyjście Królestwa, musielibyśmy sformułować ją w inny sposób, jak to czyni Autor listu do Hebrajczyków: „Spieszmy tedy wnijść do odpocznienia tego" [19] lub za św. Janem z Apokalipsy: „A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem duchy zabitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydały. I wołały głosem donośnym mówiąc: Dokądże, Panie [Święty i Prawdziwy], nie sądzisz i nie wydajesz wyroku za krew naszą na tych,

[15] MG 44, 1147—1160.
[16] MG 90, 874—883.
[17] ML 15, 44.
[18] J. Sajdak, *Tertulian. Czasy, Życie, Dzieło*, Poznań 1949, s. 273.
[19] Hbr 4, 11.

którzy zamieszkują ziemię"[20]. Wołanie o sprawiedliwość tych dusz, wyjaśnia Tertulian, pcha świat ku końcowi. Więc jak najwcześniej niech przyjdzie. Panie, Królestwo twoje[21]. „Upragnienie chrześcijan, kara dla narodów, radość Aniołów. [Królestwo], z którego powodu tym więcej cierpimy, im usilniej o nie błagamy"[22].

Św. Cyprian w traktacie o modlitwie Pańskiej komentuje prośbę w następujący sposób: Prosimy o Królestwo Boże, to znaczy niebieskie, bo istnieje też ziemskie królestwo. Prosimy o przyjście tego Królestwa, to jest naszego, przyobiecanego nam przez Boga, abyśmy w zamian za to, że w świecie przedtem mu służyli, potem królowali pod władztwem Chrystusa. Tak [On] sam przyrzeka i mówi: Przyjdźcie błogosławieni Ojca mego, posiądźcie Królestwo zgotowane wam od założenia świata[23]. Św. Cyprian nadto utrzymuje, że w modlitwie Pańskiej prosimy równocześnie, abyśmy nie odpadli od Królestwa Bożego, analogicznie do Żydów, którym także było ono przyrzeczone — jako synom królewskim i Bożym. Jednak w stosunku do nich ustało zaszczytne miano ojcostwa, konsekwentnie ustało Królestwo. Dlatego chrześcijanie, zacząwszy nazywać Boga w modlitwie Ojcem, proszą, aby przyszło do nich Królestwo Boże[24].

Św. Jan Chryzostom, jako jedyny spośród Ojców greckich, zgadza się z Ojcami łacińskimi co do interpretacji drugiej prośby „Przyjdź Królestwo twoje" w sensie *regnum gloriae*. „Przyjdź Królestwo twoje — to prośba tylko wdzięcznego syna, który nie przywiązuje się do rzeczy podpadających pod zmysły, ani nie przecenia doczesności; zdąża natomiast zawsze do Ojca i wyczekuje rzeczy przyszłych". Jan Chryzostom wyjaśnia, że takie nastawienie na niebo bierze swój początek z czystego sumienia i właściwego usposobienia umysłu. Przytacza za wzór św. Pawła, który pisze w liście do Rzymian: „My sami, którzy mamy pierwiastki ducha, i my także we wnętrzu naszym wzdychamy, oczekując przybrania za synów Bożych, odkupienia ciała naszego[25]. Kto powoduje się miłością, powiada Chryzostom, ten nie ulega powodzeniom obecnego życia, nie załamuje się wśród przeciwności, jest od tego wszystkiego uwolniony, bo niejako mieszka już w niebie[26].

Królestwo w sensie eschatologicznym jako całkowite zwycięstwo Boga przyjmuje św. Augustyn: „Każdy pozna Królestwo Boże, kiedy jego [Król] Jednorodzony, nie tylko niepostrzeżenie, ale także widzialnie w ciele Pańskim przyjdzie z nieba sądzić żywych i umarłych. Po sądzie, kiedy nastąpi rozpoznanie i oddzielenie sprawiedli-

[20] Obj 6, 9—10.
[21] Por. Mt 6, 10.
[22] ML 1, 1261.
[23] Mt 25, 34.
[24] ML 4, 544—545.
[25] Rz 8, 23.
[26] MG 57, 280.

wych od niesprawiedliwych — Bóg zamieszka ze sprawiedliwymi..." [27].

Ponadto św. Augustyn przyjmuje inną interpretację. Twierdzi on, że w modlitwie Pańskiej prosimy o objawienie się chwały Bożej wszystkim ludziom: „Jest powiedziane — Przyjdź Królestwo twoje — jakoby teraz Bóg nie królował. Może ktoś powie, że *adveniat* oznacza — na ziemię. A czy teraz sam nie króluje także na ziemi? Owszem, zawsze, od założenia świata na niej królował. *Adveniat* należy więc przyjąć w sensie — *manifestatur hominibus* [28]. Augustyn posługuje się przykładem, który ma ilustrować jego tłumaczenie. Światło istniejące na ziemi jest niedostępne dla ślepych. Podobnie Królestwo zawsze będąc na świecie, jest niedostrzeżone przez tych, którzy go nie znają. Do powyższej interpretacji w okresie średniowiecznym nawiąże św. Tomasz z Akwinu.

Inną odmianę eschatologicznego tłumaczenia drugiej prośby modlitwy Pańskiej znajdujemy u św. Cypriana, mianowicie, że Królestwem, o którego przyjście prosimy, jest sam Chrystus. Wymawiając słowa „Przyjdź Królestwo twoje" prosimy o rychłe przyjście Chrystusa. Św. Cyprian uzasadnia, dlaczego Chrystus może być nazwany naszym Królestwem. Jeśli nazywamy Chrystusa naszym Zmartwychwstaniem, bo w Nim mamy zmartwychwstać, możemy Go zwać naszym Królestwem, ponieważ w Nim będziemy królować.

2. KOMENTATOROWIE OKRESU PRZED I POTRYDENCKIEGO

Św. Tomasz z Akwinu idzie za interpretacją eschatologiczną Ojców łacińskich, przyjmuje więc, że w drugiej prośbie „Ojcze nasz" prosimy o Królestwo chwały [29] *regnum gloriae:* „Przyjdź Królestwo twoje, to znaczy, pozwól nam wejść do twego Królestwa, jak mówi: Przyjdźcie błogosławieni, posiądźcie Królestwo zgotowane wam od założenia świata" [30].

Akwinata przytacza równocześnie inne tłumaczenia, nie podając ich oceny. Powołuje się na św. Augustyna, że „Przyjdź Królestwo twoje" należy rozumieć jako prośbę o rychłe nadejście tego Królestwa, zgodnie z zapowiedzią Chrystusa — blisko jest Królestwo Boże [31]. Dalej Doktor Anielski wspomina interpretację, która w *adveniat regnum tuum* widzi prośbę o *regnum gratiae:* Przyjdź Królestwo twoje, czyli Ty króluj w nas, a nie grzech [32].

---

[27] ML 34, 1279.
[28] ML 34, 1278.
[29] S. Thomae Aquinatis, *Super Evangelium S. Matthaei lectura*, Roma 1951, s. 91.
[30] Mt 25, 34.
[31] Łk 21, 31.
[32] Rz 6, 12.

W *Summie teologicznej* św. Tomasz wyjaśnia, że w „Ojcze nasz" prosimy nie tylko o wszystko, co powinno stanowić przedmiot naszej prośby w ogóle, ale znajdujemy tu właściwe, kolejne ustawienie dóbr, o które mamy się ubiegać. W ten sposób modlitwa Pańska spełnia rolę informatora naszego pożądania. Wiadomo, pisze św. Tomasz, że jako pierwszy podpada pod nasze pożądanie sam cel, potem to, co wiedzie do celu. Celem naszym jest Bóg, do którego pożądanie nasze zmierza podwójnie: po pierwsze, o ile chcemy chwały Bożej, po drugie, gdy chcemy szczęścia z posiadania chwały Bożej. Pierwsze dotyczy miłości, jaką miłujemy Boga dla niego samego; drugie odnosi się do miłości, którą kochamy siebie w Bogu. Dlatego na pierwszym miejscu stoi prośba „Święć się imię twoje". Prosimy w niej o chwałę Bożą. Na drugim miejscu: „Przyjdź Królestwo twoje" i tu prosimy o dojście do chwały Bożej. Ta interpretacja ujęta pod kątem spekulacji teologicznej zgadza się z jego komentarzem do ewangelii Mateusza w omawianym przedmiocie. Nadto stwierdzamy, że św. Tomasz podobnie jak łacińscy Ojcowie Kościoła widzi w prośbie „Przyjdź Królestwo twoje" — *regnum gloriae* [33].

Na tle wszystkich interpretacji wyróżnia się pod względem oryginalnego ujęcia Mikołaj z Lyry, w tłumaczeniu zależny od pojęć filozoficzno-teologicznych swej epoki, szczególnie od św. Tomasza z Akwinu. Lyranus nawiązuje do definicji modlitwy Jana Damasceńskiego *petitio decentium a Deo*, po czym wykazuje, że właśnie modlitwa Pańska najlepiej uwzględnia tę stosowność, ponieważ wyraża jasno to wszystko, co wypada człowiekowi prosić Boga, a Bogu godzi się człowiekowi udzielać. Jeśli chodzi o człowieka, pierwszorzędny przedmiot jego pożądania stanowi *beatitudo* (szczęście), drugorzędny wszystko, cokolwiek wiedzie do osiągnięcia *beatitudo*. W pierwszej części modlitwy prosimy o *beatitudo*, a w drugiej o środki do jego osiągnięcia. Mikołaj z Lyry rozróżnia *beatitudo* obiektywne, jako nieskończone dobro Boże samo w sobie, godne najwyższej miłości i pożądania, źródło naszego szczęścia. Prosimy o nie na pierwszym miejscu w prośbie „Święć się imię twoje". Istnieje drugi rodzaj *beatitudo* (szczęścia), formalne, będące aktem ostatecznie i doskonale łączącym nas z Bogiem. Jest to *visio* i *fruitio*, o które, z punktu widzenia stosowności prośby, prosimy na drugim planie. Gdy mówimy „Przyjdź Królestwo twoje", prosimy Boga, abyśmy się stali przez widzenie uszczęśliwiające uczestnikami Jego dobra — (*plena et perfecta copia omnium bonorum*). Słusznie prosimy *adveniat regnum tuum*, ponieważ sami nie możemy dojść do Boga przez łaskę i chwałę, jeśli On sam pierwszy do nas nie przyjdzie: *Ille enim venit, quem gratia Dei praevenit*. To wyjaśnienie Mikołaja z Lyry (za Augustynem) w oparciu o słowa św. Jana Ewangelisty: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie Ojciec, który

[33] S. Th., II—II, 83, 9.

mnie posłał"[34] wskazuje na darmowy i nadprzyrodzony charakter *fruitio* i *visio*, stanowiącej przedmiot prośby „Przyjdź Królestwo twoje". W rezultacie Mikołaj z Lyry nie odbiega pod względem merytorycznym od tłumaczenia Ojców łacińskich, którzy widzą w tej prośbie *regnum gloriae*[35].

Rupert, podobnie jak Teofilakt[36], podziela za Augustynem pogląd eschatologicznej interpretacji całkowitego zwycięstwa Chrystusa. Rupert stawia pytanie, o co prosimy w słowach „Przyjdź Królestwo Twoje"? Odpowiada, że „prosimy, aby wszystko poddane było Królowi i całkowicie spełniła się zapowiedź Psalmisty: chwałą i czcią ukoronowałeś go i postawiłeś nad dziełami rąk twoich"[37]. Wynika jednak ze słów Apostoła, że nie wszystko jest Mu poddane. Nie jest Mu poddana śmierć: A ostatnim wrogiem, który zniszczony będzie, jest śmierć[38]. Dlatego, chociaż Królestwo Boże już przyszło, jest wśród nas, a Chrystus został ukoronowany chwałą i czcią przez swą śmierć, nadal prosimy o przyjście Królestwa, co znaczy — niech nadejdzie po ostatecznym pokonaniu śmierci; nie pozostaje nic, co nie byłoby Mu poddane i nie zostało żadne zgorszenie, o czym mówił: Zbiorą z Królestwa Jego wszystkie zgorszenia i tych, którzy czynią nieprawość[39].

Interpretację Ruperta cechuje nowy aspekt, wyróżniający go od Augustyna, który raczej uwypukla moment zwycięskiego sądu ostatecznego. Rupert zaakcentował absolutny prymat Chrystusa w stosunku do stworzeń, ostateczne pokonanie śmierci i triumf dobra w końcowej fazie istnienia świata[40].

J. Maldonatus poszedł za tłumaczeniem Ruperta. Zdaniem J. Maldonata Królestwo Boże polega na pokonaniu wszystkich wrogów, w następstwie czego Bóg będzie wszędzie królował, jak to zapowiedział już św. Paweł: „I gdy już wszystko będzie Mu poddane, wtedy i Syn podlegać będzie temu, który potęgę swą roztoczył nad wszystkimi, aby Bóg był wszystkim we wszystkich"[41]. Bóg wprawdzie teraz już króluje, ale *non pacifice*, gdyż napotyka na opory wrogów. W całej rozciągłości królować będzie po uwolnieniu przyjaciół i potępieniu przeciwników. J. Maldonatus uzasadnia swą interpretację. W modlitwie Pańskiej prosimy nie o nasze Królestwo, lecz Boże. Wynika to z podziału „Ojcze nasz", na podstawie którego pierwsze trzy prośby odnoszą się do Boga. Dlatego należy wykluczyć z drugiej prośby sens, że Bóg ma w nas królować (*regnum gratiae*) lub

---

34 J. 6, 44.
35 Postilla in S. Scripturam, T. II in Matth. (s. a. et s. 1).
36 MG 123, 203.
37 Ps 8, 6.
38 1 Kor 15, 26.
39 Mt 13, 41.
40 ML 168, 1421.
41 1 Kor 15, 28.

my w łączności z świętymi (*regnum gloriae*). Tego rodzaju tłumaczenie odnosiłoby się do ludzi. Chodzi o to, aby Bóg królował absolutnie i bez przeszkody. Wobec tego w *adveniat regnum tuum* prosimy jak dzieci dla Ojca-Króla o *pacificum regnum et victoriam contra hostes*. Tym samym zanosimy modlitwy do Boga jak ci, którzy miłują przyjście Chrystusa [42] lub czekają na zwycięstwo sprawiedliwości.

Najprzedniejsze miejsce w interpretacji drugiej prośby modlitwy Pańskiej należy niewątpliwie przyznać A. Salmeronowi. Salmeron na wstępie zaznacza, że podobnie jak w Piśmie św., tak i w modlitwie Pańskiej Królestwo może posiadać wieloraki sens. Dlatego najpierw ustala pojęcie Królestwa i zastanawia się nad słowem „twoje". Poprzez dodanie przymiotnika „twoje", twierdzi Salmeron, Chrystus Pan odróżnił swoje Królestwo od innych. Do obcych królestw zalicza królestwo szatana oraz ludzi miłujących świat. Dalej królestwo grzechu, które niestety podbija wielu w niewolę. Następstwem królestwa grzechu jest trzecie królestwo — śmierć. Istnieje czwarte królestwo, królestwo rozumu — dzieło filozofów. Kiedy Chrystus nakazał nam modlić się „Przyjdź Królestwo twoje", nie myślał o żadnym ze wspomnianych królestw. Zresztą zostały one wszystkie zniszczone przez przyjście Chrystusa, chrzest, zmartwychwstanie i światło wiary Chrystusowej.

Badając przedmiot drugiej prośby, Salmeron wyklucza w modlitwie Pańskiej możliwość Królestwa uniwersalnego, w którym Bóg panuje nad wszystkimi narodami. Tu chodzi o Królestwo specjalnego charakteru, Królestwo ściśle określone. Mesjasz przyrzekł założenie tego nowego Królestwa. Zapowiedział, że wejdą do niego nie tylko Żydzi, ale i poganie z różnych stron świata. Poddani Królestwa będą uważani za synów, uświęceni zostaną łaskami Sakramentów i wychowywani Ewangelią. Nadto przyobiecał im nagrodę chwały i zmartwychwstania. Królestwo to faktyczny swój początek zawdzięcza Chrystusowi, a rozwój Apostołom. Zakończy się, gdy Chrystus przekaże Królestwo Bogu-Ojcu. Wspomniane jednak Królestwo, przez Chrystusa przyobiecane i założone, różnie można pojmować:

a) Królestwem tym jest Chrystus jako jego założyciel i Król. Ta interpretacja opiera się na słowach Chrystusa Pana, nazywającego siebie Królestwem: „Przyszło do was Królestwo Boże".
b) Królestwem jest Kościół Boży jako lud poddany Królowi. Król rządzi w Kościele poprzez wiarę i Ewangelię. Warunkiem wejścia do Królestwa jest nowe narodzenie.
c) Królestwo to można pojmować w sensie Ewangelii, wiary, łaski, co potwierdzają teksty natchnione.
d) Królestwo utożsamione z nagrodą i chwałą wieczną. Skoro Królestwo Boże może być wieloznacznie rozumiane, Salmeron usiłuje

[42] 2 Tm 4, 8. Tyt 2, 13.

dać odpowiedź na pytanie, o co prosimy w słowach *adveniat regnum tuum.* Z całą pewnością nie chodzi tu o królestwo w znaczeniu pierwszym, tzn., o ile Królestwem jest Chrystus. Niezależnie bowiem od nas Chrystus przyszedł i nadejdzie po wtóre. Zwolennikami tej interpretacji byli: Ambroży, Hieronim, Kajetan. Salmeron wyklucza także jako mało prawdopodobne zdanie św. Cypriana, że prosimy tu o przyjście Królestwa w sensie nauki ewangelicznej. Ewangelia już dotarła na krańce ziemi. Prośba zawiera więc jedynie sens eklezjologiczny. Można ją interpretować w sensie Kościoła wojującego. Ten pogląd podzielali: Augustyn, Chryzostom i Teofilakt. Chociaż Kościół Boży, powiada Salmeron, Królestwo Chrystusa, z Niego wzięło początek i dzięki wysiłkom Apostołów zostało rozszerzone po świecie, to jednak Bóg chce, abyśmy wypraszali modlitwami wieczne jego trwanie i rozwój, czyli w słowach *adveniat regnum tuum* prosimy, aby Kościół Boży rozszerzał się w przestrzeni, wzrastał pod względem liczby i zasług. Nadto prosimy dla Żydów i pogan o światło, by z krainy ciemności weszli do Królestwa światła, tj. Kościoła. Dla wiernych prosimy o wzrost w sprawiedliwości i doskonałości, a dla pasterzy o skuteczne ministerium słowa.

O ile traktujemy Królestwo Boże jako Kościół triumfujący, miejsce nagrody za dobre zasługujące czyny, słusznie prosimy o to Królestwo zaraz po uwielbieniu imienia Bożego, gdyż jest ono absolutnie doskonałe, pod każdym względem pełne szczęścia, co zresztą wyraża pojęcie „Królestwo Boże". Tak pojęty przedmiot prośby zgadza się również z nakazem Chrystusa Pana: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego, a wszystko inne będzie wam przydane" [43].

Konkludując stwierdzamy, że tłumaczenie A. Salmerona cechuje rys eklezjologiczny. Interpretacja jego wyróżnia się nadto niespotykaną dotąd syntezą poglądów Ojców Kościoła o *regnum gratiae* i *gloriae*, przez co uniknął jednostronnego tłumaczenia prośby. Należy też podkreślić, że Salmeron nie poszedł za tłumaczeniem prośby w sensie *regnum victoriae*, któremu hołdowali jego poprzednicy.

Cornelius a Lapide w tłumaczeniu prośby *adveniat regnum tuum* opowiada się, podobnie jak Augustyn, Teofilakt i Rupert, Maldonatus, za Królestwem w sensie eschatologicznym jako totalnym zwycięstwie Boga. Zwycięstwo to polegać będzie na zniszczeniu władzy szatana i bezbożnych ludzi, panujących obecnie w świecie. „To jest jedyne i najlepsze, zdaniem Corneliusa a Lapide, tłumaczenie prośby, gdy wprost narzuca je charakter pierwszych trzech próśb mających na celu bezpośrednio chwałę Bożą, a naszą tylko pośrednio (*consequenter*). Trzeba przeto wykluczyć sens: („króluj Panie w sercach naszych przez łaskę" lub spraw, byśmy „Królowali z świętymi w nie-

[43] A. Salmeroni Toletani, *Commentarii in Evangelicam Historiam et in Acta Apostolorum*, Coloniae Agrippinae 1602, V, s. 299—304.

bie". Tego rodzaju prośba odnosi się bezpośrednio do nas, a nie do Boga. Prosimy natomiast: „Panie, Ty w absolutny sposób i bez przeszkody króluj, niech wszystkie byty stworzone i ludzie Tobie się poddadzą. Wówczas Ty będziesz chwalebnie królował w wiernych przez łaskę i chwałę, w nieprawych przez sprawiedliwość i wieczną karę". Według Corneliusa a Lapide w tego rodzaju prośbie pośrednio zamyka się troska o nas, abyśmy rychło przeniesieni zostali do królestwa chwały i wiecznego szczęścia, z ziemi — jako uciążliwej tułaczki i niebezpiecznej potyczki [44].

Opinię Corneliusa a Lapide podziela także G. S. Menochius, wyraźnie zależny od Maldonata. Cytuje bowiem niemal dosłownie i aprobuje jego wypowiedź: Chociaż Bóg wszędzie króluje, to jednak *non pacifice*, ponieważ źli przeciwstawiają się jego woli i królestwu [45].

A. Calmet w swym komentarzu w krótki sposób powtarza tylko znane dotąd interpretacje, więc nie wnosi nic nowego do omawianego zagadnienia [46].

3. EGZEGEZA WSPÓŁCZESNA

Egzegeza współczesna w wyjaśnianiu prośby „Przyjdź Królestwo twoje" idzie w różnych kierunkach. Pierwszy utrzymuje, że w „Ojcze nasz" prosimy o ciągły rozwój Królestwa Bożego. Tę opinię podziela J. Bonsirven i J. Knabenbauer.

Zdaniem Bonsirvena Królestwo Boże już przyszło, ponieważ zainaugurował je Chrystus. Nie można czekać na przyjście innego Królestwa. Czy wobec tego wyczekujemy przyjścia Królestwa do serc nawracających się ku Zbawicielowi lub wejścia świętych do królestwa Bożego? Nie! Takie indywidualizowanie prośby — pisze Bonsirven — mającej na uwadze dobro człowieka sprzeciwia się duchowi trzech pierwszych próśb. Dlatego J. Bonsirven traktuje inwokację „Przyjdź Królestwo twoje" jako prośbę o wzrost dynamiczny istniejącego już Królestwa. Prośbę o rozwój Królestwa usprawiedliwia fakt, że wrogie potęgi zwalczają Królestwo Boże, sprzeciwiają się jego panowaniu, a nadto niezmierzona liczba ludzi nie zna jeszcze Boga. Taki stan rzeczy angażuje człowieka do czynu i modlitwy o rozwój Królestwa Bożego [47].

J. Knabenbauer najpierw podaje charakterystykę Królestwa Bożego, z której wynika, że początki tego Królestwa widzi w wynie-

---

[44] Cornelius a Lapide, *Commentaria in Scripturam, T. XV in SS. Matthaeum et Marcum,* Parisiis 1881, s. 186—187.

[45] G. S. Menochius, *Totius Sanctae Scripturae Commentarii,* Lugduni 1825, V, s. 119.

[46] A. Calmet, *Commentarius litteralis in omnes libros Novi Testamenti,* Wirceburgi 1787, T. I, s. 183.

[47] J. Bonsirven, *Le règne de Dieu,* Paris 1957, s. 160—161.

sieniu człowieka do porządku nadprzyrodzonego, wskutek czego był on przeznaczony do posiadania wizji uszczęśliwiającej. Dalej w wyborze Abrahama, powołaniu narodu izraelskiego, w cudach, proroctwach mesjańskich, w teokracji. Do doskonałości zostaje doprowadzone w Kościele Chrystusa — Królestwie mesjanskim, obejmującym niebo i ziemię, trwającym wiecznie w niebie. Gdy modlimy się „Przyjdź Królestwo twoje" — prosimy, aby Królestwo przyrzeczone w Starym Przymierzu, w specjalny sposób przez Chrystusa założone coraz bardziej się rozwijało, powiększało, rozszerzało i wzrastało do niezmierzoności.

J. Knabenbauer wyraźnie sprzeciwia się jednostronnemu ujmowaniu Królestwa Bożego (tylko jako *regnum gratiae* lub *regnum gloriae, regnum Ecclesiae* czy *regnum victoriae*). Pojęcie Królestwa Bożego zawiera w sobie bez wątpienia całą tę bogatą rzeczywistość razem wziętą i jako taka stanowi ona przedmiot prośby w modlitwie Pańskiej [48].

Prym w egzegezie współczesnej posiada kierunek uwzględniający wolę ludzką, o ile ta w swym działaniu zgodna z wolą Bożą przyczynia się do realizacji Królestwa Bożego. Genezy tej interpretacji doszukać się możemy w traktacie św. Cypriana o modlitwie Pańskiej, gdzie uzależnia urzeczywistnienie drugiej prośby od wypełnienia trzeciej. Człowiek chcąc realizować Królestwo Boże powinien wypełniać wolę Bożą na ziemi. Pełnienie zaś woli Bożej, jak wyjaśnia św. Cyprian, polega na „powściągliwości w słowie, sprawiedliwości w czynach, miłości w działaniu, karności w obyczajach" [49]. Kierunek powyższy reprezentują: H. Lusseau, P. Collomb [50], A. Schlatter [51], J. Weiss, W. Bousset [52], P. Dausch [53], J.-M. Lagrange [54], J. Kaczmarczyk [55]. Podobnie omawianą prośbę tłumaczy W. Trilling. Łączy on drugą prośbę z trzecią w jedną całość. Podmiotem pierwszorzędnie działającym w urzeczywistnieniu Królestwa Bożego jest Bóg. Wskazuje na to tryb rozkazujący: „Przyjdź", równoznaczne z „wprowadź Królestwo twoje". Królestwo Boże urzeczywistni się, o ile człowiek, jako drugorzędnie działający, nie stanie naprzeciw

---

[48] J. Knabenbauer, *Commentarius in Evangelium secundum Matthaeum*, Paris 1932, s. 312—313.

[49] ML 4, 544—545.

[50] H. Lusseau — P. Collomb, *Manuel d'études bibliques. Les Évangiles*, Paris 1938, s. 645—646.

[51] A. Schlatter, *Erlaurterungen zum Neuen Testament. Die Evangelien und die Apostelgeschichte*, Stuttgart 1908, 1. s. 68.

[52] J. Weiss — W. Bousset, *Die Schriften des N. Testaments. Die drei älteren Evangelien*, Göttingen 1917, 1, s. 277—278.

[53] P. Dausch, *Die drei älteren Evangelien*, Bonn 1932, s. 125—126.

[54] J.-M. Lagrange, *Évangile selon St. Matthieu*, Paris 1927, s. 128—129.

[55] J. Kaczmarczyk, *Wykład modlitwy Pańskiej*, Kraków 1938, s. 31—49.

woli Bożej, lecz podda się jej i w całej rozciągłości wypełni. W ten sposób W. Trilling uważa w. 10 b „Bądź wola twoja" za klucz do zrozumienia prośby „Przyjdź Królestwo twoje". Mateusz więc sam wskazuje drogę, na której *hic et nunc* urzeczywistnia się Królestwo Boże na ziemi [56].

Od wyżej omówionej, niemal powszechnej interpretacji, odbiega A. Durand i A. Hamman.

A. Durand utrzymuje, że w modlitwie Pańskiej bezpośrednio prosimy o przyjście Królestwa Bożego jako realizacji dobra Bożego w świecie. Ubocznie dobro to obraca się na korzyść człowieka [57].

A. Hamman poddaje krytyce interpretacje wyróżniające Królestwo czasu teraźniejszego, gdzie królowanie Boga rozwija się dzięki wysiłkom misjonarzy (*regnum gratiae*) oraz Królestwo w sensie definitywnym, przy końcu świata (*regnum gloriae*). Jego zdaniem powyższe interpretacje nie uwzględniają aorystu w drugiej prośbie modlitwy Pańskiej. Aoryst jest czasem odnoszącym się do faktu historycznego. Podmiotem działającym w prośbie „Przyjdź Królestwo twoje" jest Bóg. W Bogu zaś nie można wyróżnić podziału na łaskę i chwałę. W prośbie chodzi więc o przyjście jedyne i ostateczne, zamykające w sobie działanie Boże, poprzez które realizuje On swój plan zbawienia, czyli A. Hamman tłumaczy prośbę o przyjście Królestwa Bożego w sensie *regnum salutis*. Opiera się przy tym głównie na słowie *eltheto*. W Piśmie św., podobnie jak w literaturze judaistycznej, słowo stosowano do Mesjasza. Mesjaszowi nadawano miano *erchomenos* — ten, który przychodzi i otwiera erę zbawienia. Czasownik *erchomai* określa sens i naturę przyjścia Mesjasza. Jest nią idea zbawienia. Dlatego w prośbie o przyjście Królestwa Bożego zamyka się myśl o urzeczywistnieniu przez Boga w stosunku do ludzi Jego planu zbawienia.

Śledząc rozwój interpretacji prośby o przyjście Królestwa Bożego, spostrzegamy na przestrzeni historii różnice wśród komentatorów. Ojcowie Kościoła tłumaczą prośbę raczej jednostronnie, uwzględniając etap ziemski Królestwa (Ojcowie greccy — *regnum gratiae*) lub fazę końcową Królestwa (Ojcowie łacińscy — *regnum gloriae*), chociaż spotykamy u nich niemal wszystkie rodzaje tłumaczenia. W okresie przed i potrydenckim, pomijając odrębne stanowisko Salmerona, panuje powszechnie kierunek zapoczątkowany przez św. Augustyna o totalnym zwycięstwie Boga. Egzegeza współczesna uwzględnia bardziej człowieka, jego czynną postawę i współodpowiedzialność za realizację Królestwa Bożego na ziemi.

---

[56] W. Trilling, *Das wahre Israel. Studien zum Theologie des Matthaeusevangeliums*, Leipzig 1961, s. 164.

[57] A. Durand, *Évangile selon St. Matthieu*, Paris 1948, s. 105—108.

„QUE VOTRE RÈGNE ARRIVE"

L'idée du Règne de Dieu occupe dans l'enseignement aussi bien de l'Ancien Testament que du Nouveau Testament une place considérable. Cet article d'un domaine si riche ne se borne pas à un seul problème mais il traite notamment comment il faut comprendre le Règne de Dieu de la seconde demande du *Pater*. Ce problème est regardé dans l'aspect historique. Il représente l'interprétation des Pères de l'Église, des commentateurs de la période avant et après le Concile de Trent et les tendances de l'exégèse contemporaine.

Les Pères grecs (Origène, Grégoire de Nysse, Maxime le Confesseur) prennent en considération dans leur interprétation la phase terrestre du Règne et y voient le *regnum gratiae*. La même route est suivie par St. Jérôme et S. Ambroise. L'interprétation des Pères de l'Église latins est diamétralement opposée, puisque elle considère la phase finale du Règne. Les Pères ci-dessus représentent donc une tendance eschatologique qui se fait voir dans leur enseignement sous double aspect: comme *regnum gratiae* au ciel, où Dieu règne par la gloire dans ses saints — et *regnum victoriae*. Ce dernier consiste en une totale victoire de Dieu remportée sur le péché, la mort et le démon. Ce règne commencera avec le dernier jugement et durera à jamais. Cette conception du *regnum gloriae* est acceptée par Tertulien, S. Cyprien et de la part des Pères grecs — par S. Jean Chrysostome, tandis que S. Augustin comprend la prière „Que votre Règne arrive" comme *regnum victoriae*.

S. Thomas d'Aquin et Nicolas de Lyra voient dans le Règne de l'oraison dominicale le *regnum gloriae*.

Théophilacte, Rupert, Maldonatus, Cornelius a Lapide, Menochius et Calmet suivent S. Augustin et acceptent l'interprétation eschatologique au sens de *regnum victoriae*.

C'est Salmeron qui s'éloigne de toute ces interprétations acceptant l'explication qui — dans la demande „Que votre Règne arrive" — enferme l'Église luttante et triomphante.

Quant à l'interprétation de la demande du *Pater* l'exégèse contemporaine prend deux directions. La première, représentée particulièrement par J. Knabenbauer et J. Bonsirven, prétend que nous prions dans le *Pater* pour le développement constant du Règne de Dieu. La direction seconde, sans doute prépondérante, dans l'exégèse contemporaine, considère l'action de la volonté humaine qui étant d'accord avec la volonté de Dieu contribuera à la réalisation du Règne.

Récemment A. Hamman présente une nouvelle interprétation s'appuyant à l'exégèse des mots „eltheto he Basileia sou". Il comprend les mots *adveniat regnum tuum* comme prière pour la réalisation du plan divin de salut. C'est le *regnum salutis*.

Concluant il faut constater que le Règne de Dieu contient tous les aspects cités par les commentateurs — et toute cette réalité si riche — forme l'objet de la prière du *Pater*.